

Sygn. akt II AKa 196/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący SSA Marek Czecharowski**

**Sędziowie SA Anna Zdziarska**

**SO (del.) Ewa Gregajtys (spr.)**

**Protokolant st. sekr. sądowy Marzena Brzozowska**

przy udziale Prokuratora **Marka Deczkowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r.

sprawy:

**1. D. O. (1)** oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 56. ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii

**2. G. T.** oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 października 2013 r. sygn. akt XII K 81/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych D. O. (1) i G. T.,

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym tytułem opłaty:

- od oskarżonego D. O. (1) kwotę 800 (osiemset) zł

- od oskarżonego G. T. kwotę 600 (sześćset) zł.

## UZASADNIENIE

D. O. (1) został oskarżony o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu 2003 r. do 13 maja 2004r. w W. i innych miejscowościach na terenie województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. T. ps. (...), w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru niedozwolonego wytwarzania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy przez nieustalone osoby i wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy nieustalonym osobom w wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, w ten sposób, że wielokrotnie nabywał za pośrednictwem G. T. ps. (...), po uprzednio dokonanym w tym zakresie uzgodnieniu z w/w i A. K. ps. (...), od B. B. (1) ps. (...) prekursor służący do produkcji amfetaminy w

postaci benzylometyloketonu ( (...)) w ilości od 20 do 60 litrów podczas jednorazowej transakcji i 350 litrów łącznie w cenie po 420 USD za litr, umożliwiając wytworzenie nie mniej niż 210 kg amfetaminy, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

2. w bliżej nieustalonym dniu w 2003 r. w W. wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, którą przekazał odpłatnie B. B. (1) ps. (...), za pośrednictwem G. T. ps. (...) w jednej transakcji w ilości 5 kg, którą to amfetaminę następnie B. B. (1) wprowadził do dalszego obrotu,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.).

G. T. został oskarżony o to, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu 2003 r. do 13 maja 2004 r. w W. i innych bliżej nieustalonych miejscowościach na trasie Ł.-W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. O. (1) ps. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru niedozwolonego wytwarzania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy przez nieustalone osoby i wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy nieustalonym osobom w wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, w ten sposób, że wielokrotnie nabywał dla D. O. (1) ps. (...), po uprzednio dokonanym w tym zakresie uzgodnieniu z w/w i A. K. ps. (...), od B. B. (1) ps. (...), prekursor służący do produkcji amfetaminy w postaci benzylometyloketonu ( (...)) w ilości od 20 do 60 litrów podczas jednorazowej transakcji i 350 litrów łącznie w cenie po 420 USD za litr, umożliwiając wytworzenie nie mniej niż 210 kg amfetaminy, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym, wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. oskarżonego D. O. (1) uznał za winnego tego, że:

- w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu 2003 r. do 13 maja 2004 r. w W. i innych miejscowościach na terenie województwa (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowych wspólnie i w porozumieniu z G. T., brał udział w nabywaniu i wprowadzaniu do obrotu prekursora służącego do produkcji amfetaminy w postaci benzylometyloketonu ( (...)) w ten sposób, że wielokrotnie nabywał za pośrednictwem G. T. i B. B. (1) wspomniany prekursor, służący do produkcji amfetaminy w postaci benzylometyloketonu ( (...)), w ilości od 20 do 60 litrów podczas jednorazowej transakcji i 350 litrów łącznie w cenie po 420 USD za litr, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 61 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to, na podstawie tych przepisów skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 zł,

- w bliżej nieustalonym dniu w 2003 r. w W. wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, którą przekazał odpłatnie B. B. (1) za pośrednictwem G. T. w jednej transakcji w ilości 5 kg, którą to amfetaminę następnie B. B. (1) wprowadził do dalszego obrotu, tj. czynu z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) i za to skazał go, na zasadzie art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.

U. 2011.117.678) i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Sąd, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, wymierzył oskarżonemu D. O. (1) kary łączne 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20zł.

Oskarżonego G. T. sąd uznał za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu 2003 r. do 13 maja 2004 r. w W. i innych bliżej nieustalonych miejscowościach na trasie Ł.-W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu niedozwolonego wytwarzania substancji psychotropowych, wspólnie i w porozumieniu z D. O. (1) brał udział w nabywaniu i wprowadzaniu do obrotu prekursora służącego do produkcji amfetaminy w postaci benzylometyloketonu ( (...)) w ten sposób, że wielokrotnie nabywał dla D. O. (1) od B. B. (1) wspomniany prekursor, służący do produkcji amfetaminy w postaci benzylometyloketonu ( (...)), w ilości od 20 do 60 litrów podczas jednorazowej transakcji i 350 litrów łącznie w cenie po 420 USD za litr, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 61 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to, na podstawie tych przepisów skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 10 zł.

Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym D. O. (1) i G. T. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 lipca 2011 r. do 9 października 2013 r.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania, sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i opłatę sądową, w tym od oskarżonego D. O. (1) w kwocie 2520 zł, od oskarżonego G. T. w kwocie 1353 zł.

Apelację od wyroku, na podstawie art. 444 kpk i art. 445 § 1 – 2 kpk, wniósł obrońca oskarżonych.

Powołując się na treść art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę a mający wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżeni D. O. (1) i G. T. dokonali zarzuconych im czynów, wyczerpujących dyspozycję art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podnosząc taki zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od dokonania przypisanych im czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Stanowisko co do wyroku sądu pierwszej instancji zajął również oskarżony D. O. (1) w piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2014 r. zatytułowanym „apelacja osobista” (k. 4106-4121).

Oskarżony wskazał, że wyrok jest wadliwy, bowiem u jego podstaw legła błędna ocena dowodu z zeznań B. B. (1). Oskarżony podniósł, że świadek ten jest osobą uzależnioną od alkoholu i kokainy, próbował popełnić samobójstwo a to, w powiązaniu z brakiem konsekwencji w jego zeznaniach, podważa ich wiarygodność. Zeznania B. B. (1) – jak podniósł oskarżony – stanowią osamotniony dowód, bowiem nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Oskarżony wskazał także, że świadek obciążył go z uwagi na chęć skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary a także konflikt z przeszłości. Podniósł także, że ocena sądu jest nielogiczna, skoro relację B. B. (1) w zakresie, w jakim dotyczyła oskarżonego S. H., sąd uznał za niewiarygodną a w pozostałym zakresie dokonał odmiennej oceny. Podobne zastrzeżenia oskarżony sformułował wobec dokonanej przez sąd oceny wartości dowodowej zeznań świadków koronnych M. W. i W. S. (1), wskazał, że sąd nie przesłuchał wszystkich świadków, jak również w sposób nieuprawniony uwzględnił przy rozstrzygnięciu dowody zgromadzone w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w sprawie II K 17/11.

Wskazując na powyższe, oskarżony D. O. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od stawianych jemu zarzutów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługuje na uwzględnienie**, bowiem ani sformułowany w niej zarzut, ani argumenty przytoczone na jego poparcie nie są słuszne. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd pierwszej instancji rozstrzygał w oparciu o kompletny materiał dowodowy, który ocenił przy zastosowaniu kryteriów ujętych w art. 7 kpk a w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Co istotne, ustalenia sądu zostały oparte na całokształcie materiału dowodowego sprawy, podczas gdy argumenty podniesione przez skarżącego wynikają z wybiórczej i uproszczonej analizy dowodów a jako takie nie mogły stanowić skutecznej przeciwwagi dla ocen i ustaleń sądu.

Zgodzić się należy z obrońcą, że zeznania B. B. (1) są zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że z uwagi na sytuację procesową tego świadka, ma on określony interes w składaniu obciążających oskarżonych zeznań, jednak samo to, nie czyni tego dowodu - niejako automatycznie - mniej wartościowym, ułomnym. W procedurze karnej obowiązuje jedna zasada oceny dowodów a to ujęty w art. 7 kpk obowiązek kształtowania przekonania sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przytoczone kryteria oceny mają zastosowanie do wszystkich dowodów, przy czym w przypadku pomówienia wymagają uwzględnienia motywacji pomawiającego, sposobu relacjonowania przez niego zdarzeń, w szczególności tego, w jaki sposób siebie w nich sytuuje, wreszcie wymagają analizy, czy jego relacji nie wykluczają inne dowody, które choć w części stanowią podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (tak, m.in. SN w wyroku z 20.11.2012 r. WA 24/12, SA we Wrocławiu w wyroku z 19.09.2013 r. II Aka 266/13; SA w Białymstoku w wyroku z 6.06.2013 r, II Aka 61/13; SA w Krakowie w wyroku z dnia 25.09.2012 r. II Aka 93/12 ). Powołane okoliczności nie stanowią jednak o szczególnych kryteriach oceny dowodu z pomówienia, skoro ich uwzględnienie nakazują właśnie zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ujęte w art. 7 kpk. Ten sam przepis nie uprawnia również do klasyfikowania wartości dowodów z uwagi na źródło ich pochodzenia. W konsekwencji – wobec treści pisma procesowego oskarżonego D. O. (1) – samo to, że podstawę ustaleń faktycznych stanowi relacja osoby, która sama dopuściła się szeregu przestępstw funkcjonując tym samym w środowisku osób je popełniających, również nie stanowi okoliczności, która taki dowód z założenia czyni mniej wartościowym. Wskazać należy, że są takie kategorie przestępstw, co do których w zakresie osobowych źródeł dowodowych wiedza organów ścigania może pochodzić wyłącznie od osób będących ich sprawcami lub współsprawcami. Dla przykładu, zasady funkcjonowania grup przestępczych czy produkcji i obrotu narkotykami zazwyczaj wynikają z relacji osób w procedurze tym uczestniczących, bo innych - poza uczestnikami - obserwatorów tego typu działań przestępczych a więc z istoty utajnionych dla osób postronnych, po prostu nie ma. Dowody z relacji – zeznań czy wyjaśnień – uczestników takich zdarzeń podlegają ocenie według ogólnych zasad procedury karnej a zatem przy zastosowaniu art. 7 kpk, tym samym pozbawione podstawy prawnej jest twierdzenie obrońcy a także stanowisko wyrażone przez oskarżonego D. O. (1), że relacje takie ze swej istoty nie mają żadnej, bądź co najmniej istotnie mniejszą wartość dowodową, aniżeli te, które pochodzą od świadków w procedurze przestępczym nie uczestniczących. Stanowczo należy stwierdzić, że ustawodawca w żadnym przepisie procedury karnej takiego zróżnicowania nie wprowadza.

Powyższe uwagi, choć ogólnej natury, stanowią punkt wyjścia dla rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonych, skoro skarżący wady zaskarżonego wyroku upatruje właśnie w dokonanej przez sąd ocenie wartości dowodowej obciążających oskarżonych zeznań świadka B. B. (1), de facto współsprawcy przypisanych im czynów.

Przechodząc zatem do zastrzeżeń kierowanych w pierwszej kolejności – wbrew temu, co obrońca wskazał w zarzucie apelacji - wobec oceny materiału dowodowego sprawy, stanowczo należy stwierdzić, że ta zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku, aczkolwiek nie nazbyt rozbudowana, nie jest dotknięta błędami, a jako logiczna, rzeczowa i konkretna zasługuje na aprobatę w instancji odwoławczej. Kompleksowa analiza relacji B. B. (1) uprawniała sąd orzekający w pierwszej instancji do oceny, że składane przez tego świadka zeznania są spójne, logiczne i

konsekwentne (str. 7 uzasadnienia). Świadek w toku całego postępowania, będąc wielokrotnie słuchany co do zdarzeń będących podstawą postawionych oskarżonym zarzutów, konsekwentnie podawał co do roli każdego z nich w procederze wprowadzania do obrotu prekursora do produkcji amfetaminy, jak i – w stosunku do oskarżonego D. O. (1) - samej amfetaminy. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że zeznając bądź wyjaśniając w tym zakresie, B. B. (1) bardzo szeroko relacjonował co do własnej roli w przestępstwach oskarżonych, podając szczegółowo o swojej działalności na rynku produkcji i obrotu narkotykami, gdzie – co należy podkreślić – współpraca z oskarżonymi nie była jedynym, ani zasadniczym elementem jego aktywności w tym obszarze. Taki sposób relacjonowania zdarzeń uprawnia do oceny, że obciążając oskarżonych świadek nie dążył do pomniejszenia ich kosztem własnej roli w przestępczym procederze a ta okoliczność nie może pozostać bez wpływu na ocenę jego wiarygodności. Rację ma obrońca, że w toku kilku przesłuchań świadek modyfikował swoje zeznania w zakresie czasokresu współpracy z oskarżonymi przy obrocie (...) a wobec oskarżonego D. O. (1), także amfetaminą. B. B. (1) pierwotnie podawał, że współpracę ze S. z Ł., który był jego dostawcą benzylometylometonu (...), za pośrednictwem A. K. podjął po śmierci M. S. ps. (...) (co miało miejsce w październiku 2003, k. 389), przy czym poza wskazywanym 2003 rokiem precyzyjnie nie lokował tego zdarzenia w czasie (k. 886), konsekwentnie jednak podawał, że zbywał (...) oskarżonemu D. O. (1) w okresie właśnie od 2003 r. bez podawania miesiąca początku tej współpracy, ale konkretnie określając jej koniec datą zatrzymania i osadzenia go w zakładzie karnym, co miało miejsce 13 maja 2004r. (k. 1105, 3411). Już na etapie postępowania przygotowawczego szczegółowo słuchany na tę okoliczność (k. 1008-1009) świadek podał, że początek jego współpracy z dostawcą z Ł. miał miejsce przed aresztowaniem A. K., do którego doszło w kwietniu 2003 r. (k. 2529) i tę okoliczność potwierdził przed sądem. Zeznając w zakresie wprowadzenia do obrotu przez D. O. (1) 5 kg amfetaminy, którą ten przekazał odpłatnie świadkowi, B. B. (1) szeroko relacjonował co do współpracy w tym zakresie z w/w oskarżonym podając, że choć szczegółów nie pamięta, to jest pewien transakcji dotyczącej 5 kg amfetaminy, którą następnie zbył (...) i (...), czyli M. S. i W. C. (k. 1459, 1675, 2665, 3412, 3421). Wobec śmierci wskazanych osób w październiku 2003 r, słusznie ustalił sąd pierwszej instancji, że przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy oskarżony D. O. (1) dopuścił się we wcześniejszym okresie 2003 r.

W ocenie sądu odwoławczego a wbrew stanowisku obrońcy, modyfikacja a w zasadzie uszczegółowienie przez świadka zeznań w zakresie samego czasokresu współpracy z oskarżonymi, nie podważa jego wiarygodności. Analiza relacji B. B. (1) świadczy o bardzo szerokiej skali jego działalności przestępczej w obszarze obrotu prekursorami oraz produkcji i obrotu amfetaminą (w szczególności zeznania od k. 352). B. B. (1) współpracował z liczną grupą osób, które były jego dostawcami, bądź odbiorcami a zważywszy na to, że zeznania w sprawie oskarżonych składał od czerwca 2010 r. a zatem prawie 7 lat od zdarzeń ujętych w zarzutach, doprecyzowania w zakresie ich dat nie mogą stanowić podstawy do podważania wartości dowodowej jego relacji. Podkreślić przy tym należy, że świadek był konsekwentny wskazując rok 2003 jako początek współpracy z oskarżonymi, jedynie sprecyzowanie miesiąca nastęczyło mu kłopoty. Wbrew stanowisku obrońcy, sąd odwoławczy nie podziela oceny, by wskazywanie świadkowi w toku czynności przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego dat określonych zdarzeń, o których on relacjonuje i do których się odwołuje, stanowiło wadliwą taktykę przesłuchania. Takie działania przesłuchującego są uprawnione, w szczególności, gdy uwzględnia się jak odległych zdarzeń przedmiot przesłuchania dotyczył. B. B. (1) – co raz jeszcze należy podkreślić - był jednak konsekwentny co do tego, że S. z Ł., który dostarczał mu (...), zapoznał za pośrednictwem A. K. ps. (...), co musiało mieć miejsce przed kwietniem 2003, bo wówczas A. K. został tymczasowo aresztowany. Stanowczo należy stwierdzić, że lokowanie określonych wydarzeń w czasie poprzez inne, zazwyczaj istotne, a przez to lepiej zapamiętywane zdarzenia, w przypadku relacjonowania wydarzeń z odległej przeszłości, jest działaniem typowym, naturalnym a wobec powyższego formułowanie na tej podstawie zarzutu nie może być skuteczne. Ta argumentacja ma zastosowania także do podawanej przez świadka ilości prekursora, jaką zbył oskarżonym. B. B. (1) konsekwentnie w toku procesu wskazywał, że (...) sprzedawał R. z M. i za pośrednictwem oskarżonego G. T. oskarżonemu D. O. (1) - (...) z (...) (pseudonim oskarżonego D. O. (1)) określając ilość zbytego tam prekursora na poziomie 350-400 litrów, jednak nie mniej niż 350 litrów (k. 1108, k. 3411 – protokół wszyty do akt po k. 3442). W takim stanie dowodowym, przyjęcie w stanie faktycznym 350 litrów jest w pełni uprawnione, także w świetle treści art. 5 § 2 kpk. Niezrozumiały jest przy tym podnoszony przez obrońcę zarzut ograniczenia zakresu oskarżenia, które nie objęło wytwarzania i obrotu amfetaminą, skoro o faktycznym zakresie oskarżenia decyduje oskarżyciel publiczny a nie sąd.

Wbrew stanowisku obrońcy, jak i argumentom podniesionym w piśmie procesowym oskarżonego D. O. (1), relacja B. B. (1) nie jest jedynym, osamotnionym dowodem obciążającym oskarżonych, nie podlegającym tym samym jakiegokolwiek weryfikacji, co słusznie wskazał także sąd pierwszej instancji (k. 7 i następane uzasadnienia). Zeznania B. B. (1) znajdują bezpośrednio, a w szerszym zakresie pośrednio potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. I tak, w pierwszej kolejności wskazać należy, że całokształt materiału dowodowego sprawy, niezależnie od zarzutów w jej ramach stawianych oskarżonym, nie pozostawia wątpliwości co do słuszności ustalenia, że w okresie ujętym w zarzutach obaj oskarżeni zajmowali się działalnością w zakresie szeroko rozumianej produkcji i obrotu narkotykami. Sam oskarżony D. O. (1) przyznał - składając wyjaśnienia w procesie, który toczy się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce - że uczestniczył w obrocie narkotykami będąc pośrednikiem między W. P. i W. S. (2) a inną osobą i jego rola polegała na przekazywaniu komponentów do produkcji amfetaminy (k. 2478, ujawnione k. 3177). Ta wypowiedź potwierdza nie tylko samą przestępczą działalność oskarżonego, ale także jej charakter. Nie jest przy tym słuszne stanowisko oskarżonego D. O. (1), że prokurator a następnie sąd w sposób bezprawny wykorzystał jego wyjaśnienia złożone w innym postępowaniu (k. 4115). Przepis art. 389 § 1 kpk, stanowiący podstawę odczytania wyjaśnień oskarżonego, jednoznacznie stanowi, że w określonych tam warunkach wolno na rozprawie odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły wyjaśnień oskarżonego złożonych w tym charakterze poprzednio w tej lub innej sprawie. Wskazany przepis uprawniał zatem sąd do ujawnienia w ramach tego postępowania wyjaśnień oskarżonego ze sprawy II K 17/11, która toczy się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce.

Ustalenie sądu pierwszej instancji, że w okresie wskazanym w zarzutach oskarżeni zajmowali się działalnością w zakresie szeroko rozumianej produkcji i obrotu narkotykami wspierają również zeznania osób działających w ramach tzw. grupy (...), m. in. R. K., W. S. (2), czy W. P.. Wskazani świadkowie zgodnie relacjonowali na temat działalności przestępczej oskarżonych (a w tym także własnej) związanej z produkcją i obrotem narkotykami, wskazali na role każdego z oskarżonych i charakter ich współpracy z grupą przestępczą z W.. Co istotne, świadkowie podali również, w szczególności R. K. (k. 1981) i W. S. (2) (k. 2560, 3936), że oskarżeni nabywali (...) od nich i B. z O. (tj. B. G.), ale mieli także własne źródło zaopatrzenia, którego im nie ujawnili. Takie działanie oskarżonych uznać należy za logiczne, bowiem przekazując innym osobom informacje o swoim źródle (...), który jest niezbędnym składnikiem w procesie produkcji amfetaminy, oskarżeni pozbawiali się możliwości zbytu a tym samym zarobkowania z tego tytułu. Stąd zarzuty obrońcy w tym zakresie ujęte na ostatniej stronie apelacji a odnoszące się do zeznań W. S. (2), nie stanowią skutecznej podstawy do negowania ocen i ustaleń sądu.

Omówione dowody, jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, pośrednio weryfikują prawdziwość zeznań składanych przez B. B. (1). Oskarżony D. O. (1) podnosi, że relacje wskazanych osób dotyczą innego okresu, aniżeli ujęte w zarzutach. Twierdzenie to nie jest prawdziwe, bowiem choć relacje tych świadków obejmują okres do 2003 r. (w przypadku W. S. (2) do ok. czerwca, k. 3938), to oznacza, że dotyczą działalności przestępczej oskarżonych także w ramach zarzutów postawionych im w rozpoznawanej sprawie. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, świadek W. S. (2) konsekwentnie podawał, także na rozprawie, że jego współpraca z oskarżonymi trwała do czerwca 2003 r. czyli do jego zatrzymania, choć już przed samym zatrzymaniem oskarżony nie zgłaszał się do niego (k. 2560, 3938) i samo to, że tę okoliczność oskarżony neguje, nie stanowi warunku do podważenia wiarygodności zeznań świadka w tej części.

Stwierdzić zatem należy, że relacje świadków, w tym koronnych, z tzw. grupy (...) jednoznacznie potwierdzają działalność obu oskarżonych i to także samodzielną, w procesie szeroko rozumianej produkcji amfetaminy. Co więcej, zeznania tych osób uprawniają wniosek, że oskarżeni swoją działalność w tym obszarze rozpoczęli znacznie wcześniej, aniżeli przywołani świadkowie i to w części na wiedzy i doświadczeniu oskarżonych, w szczególności D. O. (1), rozpoczęła swoją działalność w tym zakresie „grupa (...)”. Nie jest również słuszny zarzut oskarżonego, że sąd bezpodstawnie oparł się na zeznaniach świadka W. P., w sytuacji, gdy zeznania tego świadka zostały ujawnione w trybie art. 394 § 2 kpk za zgodą oskarżonego i jego obrońcy, którzy wyrazili jednoznaczne stanowisko w tym przedmiocie rezygnując z jego przesłuchania (k. 3943).

Zauważyć także należy, że negując jakiegokolwiek powiązania przestępcze z B. B. (1), oskarżeni zgodnie przyznali, że go znają, nie wskazali jednak, innego, aniżeli podaje B. B. (1), powodu ich znajomości. Relacje świadka potwierdza w

końcu treść wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z 3 lutego 2011 r. w sprawie IV K 1405/10, gdzie m. in. za udział w obrocie (...), poprzez wielokrotne nabywanie od B. B. (1), w okresie od końca 2003 r. do 18 stycznia 2005 r. z przerwą pomiędzy 13 maja a 4 października 2004 r. został prawomocnie skazany R. W. (k. 1094-1096), określany w zeznaniach B. B. (1) jako „R. z M.”, który – obok oskarżonych – był odbiorcą (...) od świadka. Oceniając wartość dowodową zeznań B. B. (1) podnieść także należy, że relacjonując o swojej działalności narkotykowej wskazał także, że po jego aresztowaniu 13 maja 2004 r. (k. 357) sprzedażą (...), przy udziale M. W., zajęła się jego żona I. B., za co zresztą, co wynika z jej zeznań i odpisu wyroku (k. 3352-3353) została prawomocnie skazana. Sąd odwoławczy nie podziela przy tym zastrzeżeń oskarżonego D. O. (1) w zakresie prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny zeznań tego świadka. I. B. w okresie, gdy jej mąż zajmował się obrotem (...), nie była przez niego wtajemniczana w szczegóły działalności, która to okoliczność, z uwagi na bezprawny charakter tych czynności, nie może dziwić. Świadek szczerze zatem podała, że o ile zna M. W., to nic nie wie na temat interesów męża z osobami z Ł. lub (...). Wskazała jednak, że widziała oskarżonego D. O. w swoim domu, rzadko, ale bywał u męża, który zwracał się do niego Suchy i stąd zna ten pseudonim, słyszała też pseudonim (...) (k. 3415). Zeznania tego świadka sąd słusznie uznał za wiarygodne i prawidłowa jest ocena, że w sposób pośredni pozytywnie weryfikują relację B. B. (1). Odmienne stanowisko D. O. w tym zakresie, jest sprzeczne z treścią powołanych dowodów a jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Oskarżony podnosi (k. 4119), że I. B. nie posiadała wiedzy w zakresie jego relacji z jej mężem. Sąd pierwszej instancji prawidłowo jednak wykazał, że owe relacje obejmowały transakcje związane z obrotem prekursorem do produkcji amfetaminy i samą amfetaminą a oskarżony, odwołując się do nich, nie podnosi, by wynikały z działań innych, aniżeli przestępcze. W konsekwencji argumentacja oskarżonego w tym zakresie jest chybiona.

Słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, że zeznania B. B. (1) pośrednio weryfikują także zeznania świadka koronnego M. W., przy czym wiedza tego świadka co do przedmiotu postępowania w zasadniczej mierze oparta jest na tym, co przekazał mu B. B. (1), bowiem świadek konsekwentnie podawał, że w działalności narkotykowej swojego późniejszego wspólnika w okresie do czasu opuszczenia przez B. B. (1) zakładu karnego (tj. do października 2004 r.) nie uczestniczył. M. W. wprost wskazał, że dopiero po wyjściu B. z aresztu założyli spółkę, wtedy też osiągał największe zyski i obroty z handlu narkotykami, natomiast jego wiedza na temat wcześniejszej działalności „wspólnika” wynika tylko z tego, co B. mu przekazał. Sam B. B. (1) słuchany na tę okoliczność jednoznacznie podał, że M. W. nigdy nie był świadkiem obrotu płynem (...) a jego wiedza w tym zakresie wynikała z pozbawionych szczegółów przekazów B. B. (1) (k. 3229, 3238). Wobec powyższego, M. W., jako „świadek ze słyszenia”, w ograniczonym zakresie dysponował wiedzą co do transakcji B. B. (1) z oskarżonymi, co nie zmienia faktu, że w oparciu o przekaz B. B. (1) konsekwentnie podawał, że jego późniejszy wspólnik wcześniej współpracował „z (...)”. W takich okolicznościach nie może dziwić ograniczona wiedza tego świadka co do współpracy B. B. (1) z oskarżonymi, choć samo to, że taką działalność B. B. (1) prowadził a w szczególności sprzedawał oskarżonym płyn (...) nabywany od S. z Ł., świadek podawał konsekwentnie w toku całego postępowania. W konsekwencji negowanie wartości dowodowej zeznań B. B. (1) poprzez podważanie relacji M. W. również nie może być skuteczne.

Nie jest w końcu skuteczne wskazywanie przez obrońcę, jak i oskarżonego D. O. (1), że dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodu z zeznań B. B. (1) jest wadliwa i wewnętrznie sprzeczna, skoro sąd nie dał wiary relacji tego świadka w zakresie, w jakim odnosiła się do oskarżonego S. H.. Argumentacja w tym zakresie, choć w części słuszna, to nie podważa prawidłowości oceny zeznań B. B. (1) w takim zakresie, w jakim legły one u podstaw ustaleń faktycznych obejmujących oskarżonych. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w części dotyczącej uniewinnienia S. H., został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2014 r. II Aka 91/14 a sprawa w tej części przekazana do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W takich okolicznościach, odwoływanie się do argumentacji, która została skutecznie zakwestionowana w wyniku kontroli odwoławczej, nie jest zabiegiem skutecznym a tym samym nie stanowi wsparcia zarzutu sformułowanego w apelacji.

Te wszystkie okoliczności podważają ocenę skarżącego, jak i stanowisko zawarte w piśmie oskarżonego D. O., że nie ma żadnych dowodów mogących zweryfikować wypowiedzi świadka B. B.. Relacja tego świadka stanowi zasadniczy dowód

oskarżenia, ale dowód ten w sposób bezpośredni a szerzej pośredni podlega pozytywnej weryfikacji przez pryzmat całokształtu okoliczności sprawy, na co prawidłowo wskazał także sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się w końcu do treści dokumentów złożonych przez obrońcę przed rozprawą odwoławczą a wskazujących na modyfikację zeznań B. B. (1) w procesie przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w części dotyczącej przestępczej działalności A. K., wskazać należy, że okoliczność ta nie może wpływać na prawidłowość ocen i ustaleń sądu w rozpoznawanej sprawie, tym bardziej, że nie toczy się ona przeciwko A. K.. Sąd karny, przy rozpoznawaniu sprawy nie tylko jest uprawniony, ale i zobowiązany do czynienia samodzielnych ocen i ustaleń w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena wiarygodności relacji B. B. (1) a w szczególności przyczyn i zakresu jej modyfikacji w toku innego procesu, będzie przedmiotem oceny tego sądu, przed którym sprawa się toczy i nie może niejako automatycznie blokować wszystkich innych procesów, w których świadek składał zeznania.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności i dzieląc trafność ocen i ustaleń sądu pierwszej instancji, także w zakresie prawno-karnej oceny zachowania oskarżonych, sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji obrońcy. Zgodnie z bogatym i jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego (m.in. postanowienie z dnia września 1995r., II KRN 100/95, OSNKW 1995r., nr 11-12, poz. 78) przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). W ocenie sądu odwoławczego, zaskarżony wyrok wymogi te spełnia.

Wobec skierowania apelacji przeciwko całości rozstrzygnięcia co do obu oskarżonych a tym samym zakwestionowania orzeczenia w zakresie kar, sąd odwoławczy dokonał kontroli wyroku także w tej części, nie znajdując jednak podstaw do jego modyfikacji. Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności a taka zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonych. Co więcej, stwierdzić należy, że orzeczone wobec nich kary pozbawienia wolności oscylujące zdecydowanie wokół dolnej granicy ustawowego zagrożenia, z uwagi na sam nieznaczny stopień wykorzystania sankcji - nie mogą być oceniane jako surowe a tym bardziej surowe w stopniu rażąco niewspółmiernym. Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wskazuje, iż sąd ten przy wymiarze kar uwzględnił zasadnicze okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Oceniając całokształt sprawy, sąd omówił okoliczności obciążające oskarżonych - wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw a także ich uprzednią karalność, słusznie również nie dopatrył się szczególnych okoliczności łagodzących. W takich warunkach, zarówno kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, jak i orzeczona wobec oskarżonego D. O. (1) kara łączna w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności oraz 1000 zł grzywny, nie mogą być oceniane jako nazbyt surowe a tym bardziej surowe w stopniu, o jakim stanowi art. 438 pkt 4 kpk.

Mając na względzie powyższe okoliczności i stosownie do treści art. 437 § 1 kpk Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 624 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).